

S
ygn. akt I C 741/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa D. M. i L. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 303.802,06 zł (trzysta trzy tysiące osiemset dwa złote 6/100) wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty,

ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 26 kwietnia 2006 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bankiem S. A. z siedzibą w W., jest nieważna,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 741/21

UZASADNIENIE

Powodowie, D. M. i L. M., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

1/ zasądzenie od pozwanego solidarnie, ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 303.802,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr (...);

2/ ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 26 kwietnia 2006 r. pomiędzy powodami, a (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna.

Powodowie zgłosili także żądanie ewentualne, na wypadek uznania przez Sąd, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności, w którym wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie, ewentualnie łącznie na ich rzecz kwoty 303.802,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr (...).

Ewentualnie, w razie uznania przez Sąd, że powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę, wnieśli oni o ustalenie, że w/w umowa o kredyt jest nieważna.

Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie, ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 78.327,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nadpłat dokonanych w związku z zastosowaniem przez stronę pozwaną niedozwolonych klauzul indeksacyjnych w w/w umowie.

Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie, ewentualnie łącznie zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że z pozwanym łączy ich umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, udzielony w złotym polskim, waloryzowany kursem CHF, zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S.A. z siedzibą w W.. Wskazano na istotę sporu w zakresie oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz oceny postanowień umownych, zawartych w § 7 ust. 1, § 10 ust. 2, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5 i § 16 ust. 3 umowy, dotyczących tabeli kursów walut, waloryzacji przy wypłacie i spłacie kredytu oraz waloryzacji zadłużenia przeterminowanego, zmiany oprocentowania spełniają wszystkie przesłanki pozytywne, niezbędne do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu (...) § 1 k.c. Powodowie podkreślili, że wskazane wyżej postanowienia umowy nie są jednoznaczne co do głównego świadczenia stron, za ich pomocą prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i tym samym doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Powodowie działali przy umowie jako konsumenci. Wskazano, że wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Pracownik banku nie wytłumaczył im zasad ustalania kursu przez bank. Pozwany nie informował, że w przypadku wzrostu kursu wzrośnie saldo kredytu, nie poinformował również o możliwości negocjacji każdego postanowienia umowy. Powodowie wyjaśnili, że za uznaniem przedmiotowej umowy za nieważną przemawia również brak rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji ze strony pozwanego na etapie jej zawierania

W uzasadnieniu prawnym powodowie wskazali na nieważność umowy w świetle art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawa Bankowego, art. 353¹ kc poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalania wysokości zobowiązań strony powodowej, w świetle art. 58 § 2 kc, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

Strona powodowa twierdziła, że skutkiem stwierdzenia bezwzględnej nieważności całej umowy powinno być uznanie, że spełnione przez powodów świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z powyższym wskazano, że przysługuje im prawo do żądania zwrotu spełnionych przez nich świadczeń w oparciu o 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Wyjaśniono, że nienależne świadczenie polega na tym, że pozwany pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul umownych.

Powodowie wyjaśnili, że podstawą żądania ustalenia jest art. 189 k.p.c. Wskazali, że posiadają interes prawny we wskazanym żądaniu, bowiem zależy im na ustabilizowaniu sytuacji prawnej na przyszłość. Powodowie w dalszym ciągu spłacają przedmiotowy kredyt, zatem wystąpienie przez powodów z powództwem o zapłatę nie

byłoby wystarczające i uregulowałyby wzajemnych relacji między stronami. W uzasadnieniu pozwu wskazano także uzasadnienie dla żądania ewentualnego w sprawie (k. 3-33).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że strona powodowa nie wykazała co do zasady i wysokości roszczenia pozwu. Wyjaśniono, że umowa mogła być negocjowana przez powodów. Ponadto, strona powodowa nie wykazała, że pozwany w odniesieniu do umowy kredytu waloryzowanego, jednostronnie, arbitralnie, według swojego uznania i nienależnie od uwarunkowań rynkowych stosował miernik waloryzacji, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów. Strona powodowa miała możliwość zapoznania się z umową przed jej podpisaniem. Wyjaśniono, że umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest dopuszczalna na płaszczyźnie prawa krajowego i stanowi dopuszczalny prawem wariant umowy kredytu.

Wskazano, że przedmiotowa umowa zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, ponieważ wprost wskazywała oznaczoną kwotę kredytu jaka zostanie poddana waloryzacji na podstawie kursu CHF. Zdaniem pozwanego bezpodstawne są zarzuty sprzeczności konstrukcji kredytu waloryzowanego z naturą stosunku kredytowego, gdyż nie dochodzi do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż przewidziana w umowie. Zdaniem pozwanego nie doszło po jego stronie do rażącego naruszenia interesu powodów czy dobrych obyczajów.

Strona pozwana wskazała, że powodowie zostali poinformowani, że uruchomienie kredytu i spłata rat następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt. Pozwany stwierdził, że dopełnił obowiązek informacyjny względem powodów o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiany stopy procentowej.

Zdaniem pozwanego, powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, bowiem interes prawny nie zachodzi, gdy niepewność prawna może zostać usunięta za pomocą dalej idącego środka prawnego, jakim jest powództwo o zapłatę. Pozwany podniósł także zarzut nadużycia prawa przez powodów, skoro zrealizowano swój cel mocą rzeczowej umowy (k. 87-139 akt).

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2022 r. strona powodowa została pouczona o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy, w szczególności, iż będzie się to wiązać z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń uzyskanych przez strony w związku z wykonaniem umowy oraz, że może się to wiązać z ewentualnymi roszczeniami pozwanego banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego kapitału. Po pouczeniu strona powodowa oświadczyła, że przyjmuje do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne i podtrzymała w całości swoje żądania oraz wnioski w niniejszej sprawie (k. 235v akt).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 26 kwietnia 2006 r. powodowie D. M. i L. M. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na podstawie tej umowy bank oddał do dyspozycji powodów kwotę 253.000 zł. Celem umowy było finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu domu jednorodzinnego, refinansowanie poniesionych nakładów za zakup przedmiotowej nieruchomości oraz finansowanie opłat okołokredytowych.

Walutą waloryzacji kredytu był CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 kwietnia 2006 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 103.021,41 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, albowiem wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej (§ 1 ust. 3A umowy). Strony umówiły się, że okres kredytowania wyniesie 300 miesięcy, do dnia 10 maja 2031 r. Kwota kredytu miała być spłacana w równych ratach kapitałowo- odsetkowych.

Zabezpieczeniem przedmiotowego stosunku obligacyjnego była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 379.500 złotych ustanowiona na kredytowanej nieruchomości. Na podstawie umowy bank udzielił kredytu w kwocie określonej na 253.000 złotych, waloryzowanej kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A., a kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik do umowy i był sporządzony w CHF, zaś powodowie byli zobowiązani do spłaty zadłużenia w ratach kapitałowo- odsetkowych wyrażonych w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 2 i 5 umowy). Podobnie, w przypadku wcześniejszej spłaty całości kredytu lub raty, a także spłaty przekraczającej wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 5 umowy). W przypadku zaś nieterminowej spłaty kredytu bank będzie dokonywał przeliczenia swojej wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku z dnia wystawienia bte lub wytoczenia powództwa (§ 16 ust. 3 umowy).

We wniosku o kredyt powodowie wskazali na kwotę wnioskowanego kredytu w wysokości 253.000 złotych, wskazano we wniosku walutę kredytu CHF.

/dowód: odpis KRS pozwanego- k. 142-148, umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) k. 37-46 akt, 163-172, wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami – k. 150-154 akt, decyzja kredytowa - k. 160-162 akt, załącznik do umowy w postaci harmonogramu spłaty kredytu – k. 173 akt, wnioski o wypłatę transzy - k. 174-185, Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów – k. 186-196/

Strona powodowa zawierając sporną umowę z poprzednikiem prawnym pozwanego posiadała status konsumenta, natomiast pozwany występował w charakterze przedsiębiorcy. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą powodów. Kwota kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie, powodowie nadal mieszkają w kredytowanym lokalu mieszkalnym. Był to pierwszy kredyt waloryzowany powodów. Nie przedstawiono im oferty kredytu w PLN, z uwagi na brak zdolności do zaciągnięcia kredytu w takiej wysokości w jakiej chcieli. Przedstawiono im propozycję kredytu w CHF, jako korzystną, z bezpieczną i stabilną walutą. Poinformowano powodów, że kurs może ulec niewielkiej zmianie. Zaprezentowano im wykres CHF z poprzednich lat, jednak bez symulacji wysokości rat w przypadku wzrostu waluty. Powodowie działali w zaufaniu do banku, myśleli, że oferta kredytu jest bezpieczna. Powodowie zapoznali się z umową dopiero w dniu jej podpisania. Strona powodowa spłaca przedmiotowe zobowiązanie w złotówkach. Powodowie z mediów dowiedzieli się, że są inne przypadki podobnych umów i to spowodowało, że sprawdzili czy ich umowa jest ważna. W banku powodowie byli trzykrotnie, w tym na podpisanie samej umowy, która była już sporządzona. Nie były wyjaśniane poszczególne postanowienia samej umowy. Nie było informacji ze strony banku o tabeli kursowej banku. W celu spłaty kredytu powodowie musieli w banku założyć konto złotówkowe, bank pobierał z tego konta złotówkowego kwotę potrzebną na ratę kredytu. Nie przekazano powodom informacji o możliwości spłaty kredytu w walucie. Powódka ma wykształcenie ekonomiczne.

/dowód: zeznania powódki – k. 235-236 akt i k. 237 akt od 00:04:20 do 00:16:13/

Powodowie podpisali oświadczenie pisemne, potwierdzające zapoznanie z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Oświadczyli, że rozumieją, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez nich kredytu.

/dowód: oświadczenie powodów z dnia 21 marca 2006 r. – k. 149 akt/

Powodowie w dalszym ciągu spłacają swoje zobowiązania względem pozwanego Banku. W wykonywaniu przedmiotowej umowy w okresie od dnia 10 maja 2006 r. do dnia 12 kwietnia 2021 r. powodowie spłacili kwotę 303.802,06 zł.

/dowód: zeznania powódki- k. 235-236 akt od 00:04:20 do 00:16:13, zaświadczenia pozwanego banku o wysokości spłat z tytułu umowy o kredyt – k. 47-67/

Pismem z dnia 19 listopada 2020 r. powodowie złożyli pozwanemu reklamację i wezwali go do zwrotu kwoty w wysokości 75.263,23 zł tytułem bezpodstawnie pobranych środków z tytułu nadpłaconych rat kredytowych, w terminie 7 dni od dnia doręczenia wskazanego pisma. Pismem z dnia 21 grudnia 2020 r. pozwany negatywnie rozpatrzył reklamację powodów.

/dowód: odpis pisma powodów i odpowiedź pozwanego – k. 69-78 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty oraz w oparciu zeznania strony procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej, dokumentów składanych na etapie przed zawarciem umowy, oraz zaświadczenia pozwanego o dotychczasowej realizacji umowy przez powodów, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodom na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem.

Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, jako dowody oraz powołane przez powodów Pismo Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów stron, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy. Z kolei pozostałe dokumenty, w postaci prywatnej analizy finansowej powodów, załączonej do pozwu, Sąd pominął w stanie faktycznym, wobec uwzględnienia w sprawie żądania głównego, a owe dokumenty związane były ze zgłoszonym żądaniem ewentualnym.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powódki, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powódka szczegółowo przedstawiła okoliczności, w których zaproponowano jej oraz powodowi zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF, jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisała również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powódki zasługują na wiarę albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powódki, która bezpośrednio brała udział w procedurze zawarcia umowy.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz z protokołu z przesłuchania świadka M. P. oraz z oględzin płyty CD załączonej do odpowiedzi na pozew. W ocenie Sądu przeprowadzenie wyżej wymienionych dowodów było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem były one skierowane – po stronie powodów – na zgłoszone powództwo ewentualne, które w ogóle nie stało się przedmiotem rozważań Sądu, wobec uwzględnienia powództwa głównego. Z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do ustalenia nieważności umowy stron, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędne było przeprowadzenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, jak również dodatkowych dokumentów po stronie

pozwanej. Z kolei wniosek o biegłego nie był przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie miały bowiem żadnego znaczenia dla oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Pomijając wniosek o dopuszczenie dowodu zeznań świadka M. P., Sąd miał na względzie to, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio ani nawet pośrednio w procesie zawierania umowy z powodem a okoliczności, które miały być przedmiotem jego zeznań dotyczyły wyłącznie ogólnych zasad i procedur banku związanych z zawieraniem umów tego rodzaju, która jest przedmiotem sporu stron. Dla oceny zasadności żądań powodów kluczowe znaczenie miało natomiast to, w jaki sposób realizowane były te procedury przy zawieraniu umowy konkretnie z nimi, w szczególności sposobu pouczenia ich o wszelkich ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, w której wysokość raty i salda zadłużenia określonego w złotych polskich zależała od kursu franka szwajcarskiego. Płyta CD, jak wynika z treści wniosku dowodowego pozwanego, zawierała w formie elektronicznej dokumenty, które nie są związane z istotą sprawy, z tą konkretną procedurą zawierania umowy z powodami oraz zawierała dokumenty, które mogły co najwyżej stanowić uzupełnienie wywodów pozwanego na okoliczności, które nie mają wpływu na ocenę prawną w sprawie, której dokonuje Sąd.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał powództwo główne za zasadne. W ramach roszczenia głównego powodowie domagali się zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, sformułowali również żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Swoje żądania w powyższym zakresie powodowie oparli w szczególności na zarzucie zastosowania przez pozwanego w umowie klauzul niedozwolonych w § 7 ust. 1, § 10 ust. 2, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5 i § 16 ust. 3 umowy o kredyt. Powodowie wskazali, że powyższe postanowienia umowy, wskazane w pierwszej kolejności, wprowadzają klauzulę indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podnieśli również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego z art. 58 § 2 k.c., z przepisami ustawy Prawo bankowe na podstawie art. 58 § 1 k.c. oraz naruszają zasadę swobody umów z art. 353¹ k.c. Powodowie wskazywali, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa kwestionował zarzuty powodów co do nieuczciwego charakteru postanowień umownych i naruszenia zasad współżycia społecznego oraz naruszenia obowiązku informacyjnego o ryzyku kursowym względem powodów.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż powodowie w niniejszej sprawie mieli status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22¹ kc. Pozwany jako przedsiębiorca zawarł bowiem umowę kredytową z powodami, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów, co wynika z treści umowy i z samych zeznań strony powodowej. Podkreślić przy tym należy, że klauzula wyczerpująca przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. będzie zawsze niedozwolonym postanowieniem umownym niezależnie od tego, jakie wykształcenie, status społeczny i doświadczenie życiowe ma konsument. Bez znaczenia jest status zawodowy czy wykształcenie powodów w dacie zawierania umowy, albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. Podnieść bowiem należy, że o statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku TSUE w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd

ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument. W związku z powyższym, wykształcenie ekonomiczne powódki nie ma znaczenia w niniejszej sprawie i nie pozbawia jej statusu konsumenta.

Powodowie wnosząc o ustalenie nieistnienia między stronami spornej umowy kredytowej wskazywali na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które jego zdaniem, były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powodów w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

W przedmiotowej sprawie powodowie połączyli w jednym pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy, z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionych przez nich we wskazanym okresie, w związku z jej wykonywaniem, świadczeń. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy, jednak w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powodów interesu prawnego do uzyskania odrębnego orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy. Umowa stron została zawarta na 25 lat, a więc wiązałyby ona strony do 2031 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez powodów wpłat na rzecz pozwanego. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, a w konsekwencji jej nieistnienia, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie posiadali interes prawny także w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy.

Oceniając zasadność żądania ustalenia Sąd badał czy umowa ta odpowiada istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała klauzulę abuzywną naruszającą równowagę interesów stron oraz czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powodom, co wskazali, nie została przedstawiona powodom z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powodów, nie pozostawali oni w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru. Jak wynika z ich zeznań na czas podpisania umowy żyli w świadomości, obiektywnie błędnej, że przedstawione im informacje wyczerpują konieczne informacje w przedmiocie wszystkich warunków umowy, i tak jak byli w stanie wówczas zrozumieć umowę, wydawała się ona dla nich jasna. W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowali, szczególnie w zakresie jej postanowień, które później uznali za abuzywne. W związku z tym swoboda powodów w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powodów są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty

pro wizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku.

W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powodów i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone, a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowy pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powodowie natomiast pozbawieni byli jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie mieli nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu wg kryteriów banku. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). W tym miejscu zauważyć należy, co słusznie wskazano w treści pozwu, że zapis z umowy z § 11 ust. 5 był już przedmiotem oceny Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i został wpisany do rejestru klauzul abuzywnych pod pozycją 5743 na podstawie wyroku z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie XVII AmC 1531/09, co do poprzednika pozwanego w tej sprawie. Skoro tak, to przychylić się należy do poglądu wyrażonego w sprawie I CSKP 222/21 Sądu Najwyższego, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, a podmiotem, który jako konsument zawarła z nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została już rozstrzygnięta i ma to charakter wiążący. Zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstałych po uprawomocnieniu się wyroku i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków powstałych wcześniej, jak w niniejszej sprawie (skutek ex tunc).

W ocenie Sądu w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 k.c., ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie

abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Jednakże zważyć należy, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Na podstawie art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 k.c. opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powodów, że kwestionowane przez nich klauzule, nie zostały uzgodnione z bankiem, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. W tym zakresie podnieść należy na zapis z § 1 ust. 3A umowy, który wprost wskazywał jedynie na informacyjny charakter wysokości zobowiązania powodów z umowy. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym zakresie. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumentów. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji jest przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku. Reasumując, były to tylko szczątkowe wiadomości informacyjne dla powodów, z których nie mogli oni w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu waloryzowanego. Na skutek niezgodnego z zasadami współżycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powodowie dokonali decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o ich pełności.

Powodowie wskazywali na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. W ocenie Sądu, jak to zostało już wcześniej wskazane, dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powodów z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości ich zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powodów podstawowe znaczenie ma to, czy zostali oni w sposób należyty pouczeni przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy waloryzowanej kursem CHF.

Podnieść należy, że w niniejszej sprawie pozwany wykazał formalnie, że powodom została przedstawiona informacja o tzw. ryzyku walutowym, przedstawiono na tą okoliczność dokument, w postaci podpisanego przez nich oświadczenia z dnia 21 marca 2006 r. Powodowie podpisali oświadczenie i tym samym potwierdzili zapoznanie z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Oświadczyli, że rozumieją, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez nich kredytu. Jednak dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powodów co do ryzyka, konieczna jest jednak ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powodów wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej informując o możliwości wzrostu kursu franka, de facto bagatelizowała taką możliwość, informowała, że frank jest walutą stabilną, bezpieczną, i możliwe są tylko pewne wahania, bez wskazania poziomu możliwego wzrostu. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do CHF spowodowało, że powodowie, podpisując umowę i samo oświadczenie, faktycznie nie mieli obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ich, jako kredytobiorców. Nadto podnieść należy, że powoływany przez pozwanego dokument miał charakter blankietowy, konieczny do zawarcia umowy o kredyt i jego treść nie była szczegółowo wyjaśniania powodom, co tylko potwierdza powyższą ocenę.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista, dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodom, jako konsumentom, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost kursu franka nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie strona powodowa, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powodowie traktowali bank, jako instytucję godną zaufania, co też wskazali w zeznaniach, i opierając się na informacjach, jakie uzyskali przed zawarciem umowy, podjęli swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powodowie zawarliby sporną umowę. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego jest nieważna. Zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powoduje jej nieważność. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2006 r. było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta jest ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa TSUE wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałoby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powodowie, jako konsumenci, wzięli to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powodów o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontrydiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się na wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe

jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powodowie uznali w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ k.c. jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 385¹ k.c., art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 26 kwietnia 2006 r. pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., jest nieważna (punkt 2 wyroku).

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż w pełni uzasadnione jest żądanie powodów także w zakresie zasądzenia kwoty, wskazanej w punkcie 1 żądania głównego. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powodów wpłat kwoty 303.802,06 zł z tytułu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach rat kredytu przez powodów. Konsekwencją uznania umowy za

nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 k.c. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia głównego o zapłatę, w kwocie wskazanej w pozwie przez powodów. Kwoty składające się na to roszczenie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego.

Podnieść również należy, że roszczenie powodów w żadnym zakresie nie jest przedawnione. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. podjętej w składzie 7-osobowym wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie, po pierwsze, złożyli pozwanemu reklamację pismem z dnia 19 listopada 2020 r. i wezwali go do zwrotu kwoty w wysokości 75.263,23 zł tytułem bezpodstawnie pobranych środków wskutek nadpłaconych rat kredytowych, po drugie, w swoich zeznaniach powódka wskazała na powstałe po raz pierwszy wątpliwości, co do wadliwej konstrukcji umowy na podstawie doniesień medialnych dotyczących zawarcia klauzul abuzywnych w umowach waloryzowanych kursem CHF, co miało miejsce około 5-6 lat wcześniej. Ponadto wskazać należy, że przedmiotowa umowa kredytu nie została wypowiedziana, a powodowie w pozwie wnieśli o ustalenie jej nieważności. Nie ulegają przedawnieniu natomiast żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego, oparte na art. 189 k.p.c., co nie oznacza, że mogą być dochodzone bezterminowo, albowiem przesłanką ustalenia musi być interes prawny. Taki interes prawny w niniejszej sprawie powodowie posiadali, co wyjaśniono już wyżej.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. w związku z art. 385¹ § 1 k.c., art. 353¹ kc, art. 58 § 1 i 2 kc i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe orzekł, jak w punkcie 1 wyroku, zasądając kwotę 303.802,06 zł od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki, jako poprawniejszą jurydycznie formę zasądzenia łącznego. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., od dnia 9 czerwca 2021 r., a zatem od dnia wniesienia pozwu.

W związku z uznaniem zasadności w sprawie roszczenia głównego, Sąd zwolniony był od obowiązku orzeczenia w zakresie roszczenia ewentualnego, w tym także co do rozważań w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów opłaty sądowej od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej od wskazanej wartości przedmiotu sporu – 10.800 zł, powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictw – 34 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 11.834 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie, przy aktualnym brzmieniu przepisu art. 98 kpc (punkt 3 wyroku).